

Zatrważająca sytuacja szkolnictwa w Wilnie.

Sytuacja szkolnictwa powszechnego w Wilnie o ile nie zostana przedsięwzięte kroki zaradcze, w przyszłym roku szkolnym może się okazać katastrofalną. Już obecnie wszystkie szkoły powszechne na terenie Wilna są przepełnione do granic ostatecznych, zaś w roku 1931-32 do liczby już uczących się dzieci dojdzie jeszcze 3.551 dzieci, urodzonych w 1924 roku, a podlegających przymusowi szkolnemu.

Jeżeli się nawet przypuści na podstawie praktyki z lat ubiegłych, że od ogólnej liczby rocznika 1924 odpadnie 726 dzieci, kończących klasy 7-me, że 300 — wstąpi do szkół średnich, że, wreszcie, nieznaczna część ukończy się w prywatnych szkołach powszechnych — to i w tym wypadku pozostanie 2.000 dzieci, dla których w obecnych warunkach nie ma ani lokali, ani nauczycieli. Stąd mimowolnie nasuwa się smutny wniosek — cała ta rzesza dzieci skazana musi być na analfabetyzm, o ile nie znajdą się jakieś środki dla zażegnania katastrofy.

Szkolnictwo stanęło wobec dwóch wielkich potrzeb — lokali dla szkół i zwiększenia etatu nauczycielskiego. Przeludnienie w szkołach jest olbrzymie, dzieci siedzą w salach wykładowych słońce nie może wpaść. Naprzekład w szkole powszechnej nr. 3 przy szepczyliach rozmiarach 7 uczy się 720 dzieci. W szkole nr. 7 przeciążenie jest maksymalne gdyż mieszczą się tam dwie pełne szkoły, a zajęcia odbywają się od rana do wieczora. To samo się da powiedzieć o szkołach 9, 15 i wielu, wielu innych, szczególnie na peryferiach jak: Łosiówka, Nowe Miasto i Nowy Świat, gdzie zresztą i przyrost dzieci jest największy. Z drugiej strony sily nauczycielskie liczebnie bynajmniej nie odpowiadają potrzebom już w roku bieżącym dał się odczuć brak nauczycieli, w roku zaś przyszłym brak ten niewątpliwie będzie znacznie większy.

Rozstrzygnięcie zagadnienia powszechnego szkolnictwa bez nowych lokali i zwiększenia etatów nauczycielskich jest niemożliwe. Sytuację, zresztą tylko minimalnie, można byłoby ratować, dodając do każdej klasy np. po

5 dzieci, takie jednak rozwiązanie byłoby kroplą w morzu, biorąc pod uwagę ogromną ilość przysztu dzieci w wieku szkolnym. Całkowicie załatwienie wymagałoby otwarcia czterech nowych szkół z 40-ma salami wykładowymi, nie licząc innych ubikacji. Tylko w ten sposób owe dwa tysiące dzieci można byłoby rozlokować w szkołach — innego wyjścia nie ma.

Inspektorat szkolny miasta Wilna, zatroskany nasuwającą się groźbą, po zostawieniu parotysięcznej rzeszy dzieci poza szkołą, zwrócił się do kuratorium z prośbą o lokale i zwiększenie etatu nauczycieli.

Narazie niepodobna przewidzieć jakie skutki to odniesie. Jedno jest tylko jasne: o ile magistrat nie da lokali na szkoły — trzeba będzie albo zostawić bez oświaty dwa tysiące dzieci, albo nauczać je chyba pod otwartym niebem, na placach publicznych, wzorem starożytnej Grecji.

Z sytuacji tej zdaniem p. inspektora szkolnego miasta Wilna p. Starosińskiego jest tylko jedno wyjście. Budowa domów jak najprościej, jak najoszczędniej pomyślanych z uwzględnieniem tylko najprymitywniejszych potrzeb, któreby nie pociągały za sobą olbrzymich kosztów a pozwalałyby na zmniejszenie liczby budynków w miarę potrzeby. Za pieniądze które wydałby magistrat na szkołę na Antokola można by zbudować kilka szkół skromniejszych, a wówczas nie zachodziłaby potrzeba załatwywania rąk nad zbliżającym się widmem analfabetyzmu. Nawet zamożniejsza od nas Europa Zachodnią nie stać na szkołę powszechną o stylowych kławkach, kunsztownych wieżyczkach, posadzkach i t. d. gdyż więcej tam zwraca się uwagi na cele praktyczne, podczas gdy u nas efekt zewnętrzny często góruje nad realnymi potrzebami z wyraźnym ich uszczerbkiem.

Należałoby przypuszczać, że teraz przynajmniej w tak zatrważających warunkach magistrat zechce pójść po linii najmniejszych wydatków i najwięcej korzyści dla dorastającego pokolenia.

kich pojęcia nie mają mieszkańcy naszego „Zachodu“, szkoła, która się z roku na rok doskonali i nieraz imponuje przybyłom z dalekiego prawdziwego Zachodu, oglądającym ją bez uprzedzeń i zgóry powziętych niechęci, została nagle zdysfalfikowana w oczach tamtejszego społeczeństwa do tego stopnia że — jak można wnosić ze słów recenzenta kurjerkowego — wobec niej nawet szkoła przedwojenna austriacko-galicyska była niemal doskonałością i tylko „rzekomo biurokratyczna“, a jej nauczyciele mieli tylko markę „strogich“ a w rzeczywistości byli wcielonymi aniołami, pełni dobrej woli, miłości i t. p. cnót i zalet, jednym słowem raj, idylla... nie tak jak to — wedle słów pana recenzenta — dzieje się dziś

„...na wschodzie kraju na naszych olbrzymich, słabo ucywilizowanych kresach, gdzie kontakt z kulturą zach. jest minimalny a nacisk wschodniej doktryny (?) szkolnej tak przynajmniej“.

Biedna szkoła polska „kresowa“ A tyle przecież miała nad sobą kultur-trągerów!... e! Galicja! lux za mało je szcze widocznie oświeciło ciemne mózgi litewsko-białoruskie!... jeszcze są tam potrzebni „przedstawiciele kultury zachodu“ na tych „Kresach“, tej Syberji polskiej w „tym kraju gdzie panuje ciemnota i „wschodnia doktryna“ — rozumieją poczciwi krakowianie, czytając swego „Kurjera“ i wzdycha ciężko i do misyjnej, apostołskiej szynkuje się podroży.

Zaiste, chyba gorszą przysługę trudno było wyświadczyć autorowi, który — należy sądzić — zgola odmien nie pobudki kierowały, gdy zasiadał do pisania swej „Stuby“, a który może chyba teraz wyrzec sentencję: „Boże chroń mnie od przyjaciół i życzliwych recenzentów, bo nieprzyjaciół sam po trafić pokonać“.

Żydowski Instytut Naukowy.

Prezjdum Z. I. N. zaprosiło w dn. 17 kwietnia grono osób ze społeczeństwa polskiego, by się podzielić wiadomościami o swym dorobku prac naukowych i propagandowych.

Przybyli rektor Januszkiewicz, prof. W. Staniewicz, prof. Rydzewski, prof. Limanowski, W. i Wł. Studniccy, prof. Zdzichowski, p. W. Charkiewicz, mecenas: Krzyżanowski, Kłott, Bągiński, pos. dr. Brokowski i in. Z pań, radna p. Iwaszkiewiczowa i p. H. Romer-Ochenkowska.

Zagali zgranie dr. Szabad, b. senator, informując zebranych o organizacji, która zapoczątkowana przed kilkunastu laty, w 1929 r. ustaliła się ostatecznie w obecnej formie. Organizacja nauki żydowskiej na sposób nowoczesny jest rzeczą niedawną, ale już powstała w 17 krajach sekcje Instytutu, którego centrala znajduje się w Wilnie. Inna centrala (tylko na Rosję) istnieje w Moskwie, różni się zasadami społecznymi i dążeniami. Trzecia centrala ruks naukowego jest Jerolim, ale ta objęła świat hebrajszczyzny, podczas gdy tamte dwie operują w języku żydowskim i na nim opierają swój rozwój. Instytut posiada cztery sekcje: filologiczną, historyczną, ekonomiczno-statystyczną i pedagogiczno-psychologiczną, oprócz tego posiada Inst. centralę bibliograficzną, bogatą bibliotekę, muzeum (folklor posiada już sto tys. numerów), książkę przychodzi rocznie 1000—1200, a jest ich 27 tysięcy tomów, 6 tys. roczników na świecie wychodzi 400 wydań per-jodycznych żydowskich.

Przy ul. Wawulskiej wykańcza się własny gmach, gdzie znajdują pomieszczenia zbiory (Muzeum Teatrolologiczne im. R. Kamińskiego), zapewne Biblioteka Straszuna i in. Samorząd miejskie miast polskich i gminy wyznaczyły na cele Inst. subsydia od 100 do 3000 zł. a Rada Miejska warszawska w roku bieżącym udzieliła 10 tys. zł. Inst. wydaje Biuletyn p. tyt. „Jedies“, wyszło 28 numerów, oraz broszury informacyjne, monografie, prace filologiczne, a niebawem zacnie wychodzi miesięcznik jako wspólny organ wszystkich sekcji.

Po dr. Szabadzie zabrał głos p. Czernichów, mówiąc o solidarności całej prasy żydowskiej w popieraniu Instytutu, o pierwszej żydowskiej gazecie w Amsterdamie w XVII w., o propagandzie oświatowej w nowym stylu przez szkołę i teatr, o pierwszym zjeździe nauczycieli żydowskich w Wilnie w 1907 r. naskutek którego uczestnicy znaleźli się na Łukiszkach i za kratak dokończyli swych pokojowych narad. Inst. wileński jest ośrodkiem kultury, dla całego świata żydowskiego, więc dla skupień we wszystkich częściach świata (Abisynji, Kaplandu, Australji, Marokko, obu Ameryk, Chin i t. d.). Historia o Żydach pisaną była dotąd filo- lub anti-semitcko, a teraz musi stanąć na podstawach naukowych.

P. Weinreich, kierownik naukowy Instytutu mówił o tem, że naród żydowski o całym świecie jest poinformowany we własnym języku przez Żydów zamieszkujących dane kraje. Prace Inst. zainteresowały uczonych, pisze o nich prof. Bystron i prof. Andersen w Dorpacie, znany folklorysta.

P. Weinig, mówiąc o wielkiej ofiarności licznych zbieraczy folkloru, o przenikaniu zamilowania do prac Inst. aż do najmniejszych miasteczek, o współpracach szarych mas, które skrzę-

nie gromadzą materiały i dane statystyczne, zabytkowe, obyczajowe i t. p.

Po wysłuchaniu zajmujących przemówień, zebrani z zaciekawieniem oglądali piękne wydawnictwa amerykańskie i rosyjskie dla dzieci, ilustrowane albumy artystyczne, ciekawą książeczkę Worobiejczyka Ein Ghetto in Osten (Wilna) (dlaczego nie Wilno?) z przedmową Sznura, wileńskiego poety, z licznymi fotografiami żydowskiej dzielnicy w naszym mieście.

W republice hiszpańskiej. Konstytuanta rozstrzygnie kwestję katalońską.

MADRYT, 18. IV. (Pat). Po wczorajszym posiedzeniu gabinetu ministrowie stwierdzili, że w kwestji katalońskiej osiągnięto zupełne porozumienie. Kwestja ta zostanie ostatecznie rozstrzygnięta przez konstytuante.

Nowa wizyta nuncjusza min. spraw zagr. Hiszpanji.

MADRYT, 18. IV. (Pat). Nuncjusz apostolski złożył po raz trzeci wizytę

Aresztowanie gen. Berenguera.

MADRYT 18.4. Pat. — Były premier Berenguer zgłosił się do władz republikańskich

Powrót do normalnego życia.

MADRYT, 18.4. Pat. — W całej Hiszpanji panuje zupełny spokój.

Łączność Kominternu z Politbiuro.

RYGA, 18.4. Pat. — Jak donosi prasa, straż graniczna ujęła w okolicach Libawy dwóch emisariuszy Kominternu, w chwili, gdy uślawiali przez kresową granicę lotewsko-sockiewką. Emisariusze, aczkolwiek uzbrojeni w rewolwery, musieli się poddać. Znale-

Francja chce zorganizować zakup zboża w państwach naddunajskich.

PARYŻ, 18.4. Pat. — Jak donosi „Le Matin“, na wczorajszej konferencji w Prezdjum Rady Ministrów omawiana była sprawa zakupu zboża przez kraje, które odczuwają jego brak, u państw naddunajskich, które mają nadmiar zboża. Pozwoli to tym o-

Widzieliśmy również tłumaczenia: Sienkiewicza, Orzeszkowej, Prusa, Wyspiańskiego, Słowackiego, Reymonta, Berenta, „Próchno“, Żeromskiego „Przedwiośnie“, Zapolskiej i Sewera, Jasińskiego „Pałę Paryż“ i Wilczyńskiego „Typy Żydów w literaturze polskiej“.

Na oglądaniu dokumentów, starzych druków i fotografii zakończono ten interesujący pokaz.

H. R.

W depeszy tej burmistrz pisze dosłownie: „Prosimy serdecznie waszą królewską wysołość o przyjazd do nas na uroczystość 150-lecia założenia miasta. Podczas karnawału, i festynów w naszym mieście zapomniał Wasza Królewska Wysołość o drobnych przykrościach, które go ostatnio spotkały“.

Zagadkowy zamach.

POZNAN 18.4. Pat. — Prasa donosi że z czwartku na piątek w nocy dokonali nieznani złościny zamachu bombowego na mieszkaniu Piaseckiego w Turzu pow. wągrowieckiego. Na okna mieszkania pani Piaseckiej wypuszczono glinianą rurę, napełnioną materiałem wybuchowym. Do tej rury przyłączony był lont, który jednak przed wybuchem zgasił. Przyczyna zamachu niewyjaśniona.

Nasiona warszaw i kwiatów, najwyższej wypróbowanej dobroci polca firma Zygmunt Nagrodziński, Wilno, Zwazana Nr. 11-a. Uwaga. Skład posiada własny aparat do próbnego kiełkowania nasion.

Zjazd delegatów kolejowego L. O. P. P.

Dziś do Wilna zjadą delegaci z obszaru Dyrekcji wileńskiej, reprezentujący wszystkie oddziały LOPP. Ob-razy odbywać się będą w salach Ogni-ska Kolejowego. Organizacja o maso-wej ilości członków nie może swych spraw inaczej załatwić, jak przez reprezentantów. Komitet kolejowy L. O. P. P. liczy w chwili obecnej ponad jedenaście tysięcy członków, a każdy członek ma prawo wpływać na bieg spraw organizacji. Skutkiem tego miej-scowe koła LOPP. delegują swych przedstawicieli, wybranych na ogólnem zebraniu koła, na zjazd t. zw. oddzia-łowy. Zjazdy oddziałowe odbywają się w Królewstwie, Lidzie, Baranowiczach, Wolkowsku, Brześciu, Łapach, Białymstoku i Grodnie. Wybrani delegaci na zjazdach oddziało-wych stanowią grenjum zjazdu okręgo-wego, który właśnie ma się odbyć w niedzielę w Wilnie.

Zjazd wileński wyłoni z pośród siebie delegację na zjazd ogólnopolski L. O. P. P. do Warszawy. Ta podwójna selekcja ma ważne znaczenie, ponie-waż na zjazd do Warszawy, który jest najwyższą władzą prawodawczą or-ganizacji może trafić tylko najbardziej odpowiedni zespół. Tem się też tłumaczy iż L. O. P. P., licząc ponad trzy czwarte miliona członków jest jednocze-śnie najbardziej jednolitą i najmocniej zmontowaną organizacją.

Zjazd wileński będzie miał charak-ter sprawozdawczy w odróżnieniu od tak zwanego zjazdu budżetowego, zwo-ływanego przed końcem roku budżeto-wego.

Obok szeregu drobniejszych spraw głównem zadaniem zjazdu w Wilnie jest wybór delegatów i ich zastępców do Warszawy; kandydatami są pp. Markiewicz, Romaszko, Trynkiewicz, Dudycz, Niedziółko, inż. Witort i Pa-szkiewicz. Dodać należy iż statutowo skład każdej delegacji wchodzić może coby prezes, Z Wilna np. pojeździe inż. Budkiewicz, jako prezes komitetu.

Ponadto Zjazd w Wilnie ma odwie-żać skład zarządu przed wybor trzech członków i dwóch zastępców oraz ko-misji rewizyjnej. Kandydatami do za-rządu są pp.: Trynkiewicz, Wyszowski, inż. Stankiewicz, Głinski, Filemon-owski, Gładysz, dr. Świeżewski, Bor-kowski, Myśliński, Mażyński.

Do komisji rewizyjnej pp.: Hry-niewicz, inż. Zemojtel, Sadowski, Kuczyński, Ziembicki.

Kowski Jan.

Popierajcie Ligę Morską

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance. Dziś Teatr czynny dwukrotnie. Po południu o godz. 3 m. 30 ukaże się po raz ostatni po cenach znizowanych aktualna sztuka Kazimierza Le-czyckiego „Stuba“, grana obecnie z ogrom-nym powodzeniem w Krakowie. Niezwykła frapejacja ta sztuka ze względu repertuaru-nych schodzi z afisza w pełni powodzenia. Wieczorem o godz. 8-iej „W nocy ze środy na czwartek“, niezwykle emocjonująca sztuka Leo Lenza. Publiczność śledzi z zapa-rym tchem perypetje szybko toczącej się ak-cji. Originalne dekoracje J. Hawrykiewicza przyczyniają się niemało do powodzenia sztuki.

Jutro „W nocy ze środy na czwartek“. Wszystkie bilety sprzedane. — Teatr Miejski w „Lutniu“. Dziś o godz. 8-iej wiecz. „Koniec i początek“, pełna humo-ru komedia Marjusza Maszyńskiego, w bra-wurum wykonaniu H. Dunin-Rychlow-skiej, I. Jasińskiej, D. Detkowskiej, C. Szur-szewskiej, J. Lubickowskiej, M. Wyrzykow-skiego, oraz K. Wyrzyckiego, Wichrowskiego, zarazem reżysera sztuki.

Dyrekcja Teatrów Miejskich zawiadamia, że znizki ważne są tylko do 1-go maja, po tym terminie zaś zostaną zupełnie zniszczone.

Występy Marji Modzelewskiej i Aleksandra Węglika. We wtorek dnia 21-go b. m. rozpoczyna w teatrze „Lutnia“ trzy-dniowe występy znakomitej artystki warszaw-skiej: Marja Modzelewskiej i Aleksandra Węglika. Uluźnienie publiczności stołecznej odegrają pełną napięcia dramatyczną ory-ginalną sztukę Verneilla „Pan Lambertier“. Bilety już można nabywać w kasie zama-wiań od godz. 11—9 w.

Występy rosyjskiego Teatru Drama-tycznego z Rygi. 24 b. m. rozpoczyna w Te-atrze „Lutnia“ szereg gościnnych występów zespół rosyjskiego teatru dramatycznego w Rydze. Występy te wywołają w Wilnie wiel-kie zainteresowanie ze względu na bogaty i nader urozmaicony repertuar, świetne wy-konanie aktorów, oraz wysoki artystyczny poziom widowisk.

Bilety już są do nabycia w kasie zama-wiań od godz. 11—9 wiecz.

Występy J. Kurnakowicza. W ponie-dzialek 27-go b. m. rozpoczyna w Teatrze na Pohulance występy gościnne znakomitej ar-tystki stołecznej, ulubienicy publiczności warszaw-skiej, rodytowej wilanin, Jan Kurnakowicz. Świetny artysta wystąpi w dosko-nałej komedji W. Rapackiego „W czepek urodzony“.

Frazesy zamiast argumentów.

Na marginesie artykułu „Larwa“ („Słowo“ Nr. 61).

Cech Murarzy i Malarzy wileńskich powtórnie uważa za niezbędne zabrać głos w sprawie odnowienia kościoła Ostrobramskiego, przez p. Słoneckiego i S-ka. Nie wdając się w szczegóły polemiki z autorem artykułu w „Słowie“, usiłujemy formą literacką zastąpić rzeczowe argumenty, zazna-czamy, że wszystkie zarzuty podejrze-nia oraz obliczenie rzeczywistej warto-sci dokonanych prac w kościele Ostro-bramskim zostały ogłoszone po szczegó-łowych oględzinach, dokonanych przez komisję, składającą się z dziesięciu wybitniejszych mistrzów cechu, którzy dziesiątki lat zawodowej, samó-dzielnej pracy, już mają za sobą; spra-wozdanie komisji zostało przyjęte na walnem zebraniu, artykuł zaś, zamiesz-czony w „Kurj. Wil.“ w oryginale pod pi-sało 20-cia osób członków cechu więc napróżno autor „Larwy“ nazy-wa artykuł ten anonimem! Przytem cech jest organizacją legalną, zatwier-dzoną przez władze.

Również zbytecznie autor wylewa trzy krowody nad brakiem etyki, entuzjazmu nad ciemnotą, analfabetyz-m i partactwem fachowców Wilna, przeciwstawiających się importowa-nym jednostkom twórczym, talentem przepojonym entuzjazmem, czynem i t. d. i t. d. Tu komentarze zbyteczne... O tej „twórczości“ najlepiej przemawiają do przekonania nietylko znaw-ców, ale i laików sklepiania, ściany i ołtarze kościoła Ostrobramskiego oraz ogromna suma pobrana z „entuzjaz-mem i zapałem“ za wykonane „arcy-dzieła“.

Wilno prawdziwą twórczością talen-ty umiło odróżnić od partactwa i po-trafi je należycie ocenić, szanując i pie-

lęgnując zabytki sztuki i arcydzieła, czy to importowane, czy miejscowe, a-le prawdziwe. Lecz dla miernot i blagi zwiastacza importowanej. Wilno jest rzeczywiście surowem, bo nie pochlebia, nie chwali, a demaskuje bezwzględnie.

Dając rzeczową odprawę obrońców p. Słoneckiego i S-ka w „Słowie“ cech malarzy domaga się tą drogą od komitetu odnowienia kościoła i czynni-ków miarodajnych utworzenia komisji bezstronnych rzeczoznawców, którzyby zbadali szczegółowo te prace na pod-stawie naszych zarzutów dotyczących: a) jakości wykonania naprawy tyń-ków i malowania ogólnego, b) celowo-sci i praktyczności zastosowania farb wodno-olejnych i gruntu pokostowo-terpentynowego, c) zawartości pozło-ty — czy nie był tu częściowo użyty metal malarzowski zamiast szcze-rego złota (co do czego istnieje uzasad-nione podejrzenie) i wielu innych usterek, które będą wskazane komisji.

Nie wątpimy, że czynnik miarodaj-ne zainteresują się tą sprawą i zechcą ją wyświecić, by na przyszłość u-niemożliwić na terenie Wileńszczyzny przeprowadzanie podobnych, bardzo kosztownych praktyk i eksperymentów przez ludzi nieznanych, chociaż i gorąco protegowanych które pozatem pobawiają pracy miejscowe, uczciwe sily fachowe malarskie i pozłotnicze, będąc przybyszami nieodpowiedzia-łymi o bardzo wątpliwych kwalifi-kacjach zawodowych.

Zarząd Cechu: Starszy Cechu Piotr Hermanowicz Podstarszy Cechu Jan Biekuński Podstarszy Cechu Zygm. Packiewicz.

„Stuba“ w Krakowie.

Dużo, może aż za dużo, pisano i dyskutowano w Wilnie na temat sztuki pana Leczyckiego. Autorowi przypisywano i zarzucano najprzeróżniejsze in-tencje, wyolbrzymiano znaczenie utworu i przeociano lub niedoceniano jego wartości społeczne i literackie, lecz chyba nikomu z tych co zabierali głos w sprawie „Stuby“ nie przyszło do głowy tak genjalne rozwiązanie za-gadnienia wewnętrznego sensu utworu, jak nieznanemu recenzentowi „Il. Kurjera Codziennego“, który w nume-rze 103 tego pisma, z dnia 15 b. m. u-mieścił artykuł sprawozdawczy o pre-mjerze „Stuby“ w teatrze krakowskim pod wymownym i charakterysty-cznym tytułem: „Zachód przeciwko Wschodowi w walce o szkołę polską“

Czytamy tam: „Wizytator z Warszawy, którego autor sprawozda jako sędziego w sporze między nauczycielem i dyrektorem, między zachod-niem i wschodem polnomanem sadzą, pe-dagogij nie zajmuje stanowiska zbyt zdecy-dowanego... Musi powiedzieć się z faktem, że (szkoła) będzie prowadzona nadal w myśł wschodniej zasadzie, że każda indywidualność należy schować pod wspólnym strychem i że rozbiżanie jej jest skłódlive bo może pro-wadzić do zawodów i rozczarowań żywo-ych. Sprawa Zachodu — ciągnie dalej swo-je wywody recenzent — reprezentowanego przez

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Perspektywy urodzaju.

Długo trwające chłody odbiły się fatalnie na stanie zbóż ozimych. W szeregu gminach pow. wileńsko-trockiego, jak w gminie orawskiej, olknieńkiej i innych oziminy doszczętnie wy-marły, tak że trzeba będzie na nowo

zaorywać i obsiewać.

Roboty na roli nigdzie jeszcze nie zostały rozpoczęte, według ogólnych przypuszczeń początku ich należy oczekiwać w pierwszych dniach maja.

Pochwycenie kontrabandy przeznaczonej dla „króla” przemysłników.

Noce wczorajszej patrol K. O. P-u na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Podbrodzia zauważył łódkę sunącą w mroczach nocy po granicznej rzece ze strony litewskiej na polską. Żołnierze niezwłocznie powiadomili dowództwo straży i po kilku minutach na tajemniczych gości urzędowa została zasadzka pod kierownictwem kpt. Gieslera.

Gdy łódź przybliżyła do brzozy, wypadło z niej dwóch mężczyzn przyciemnionych z nieznacznymi. Byli to napewno znak omówiony. Wspólnie jednak nie odrywali się, spłoszony prawdopodobnie przez kopistów. Widząc bezużyteczność wysiłków tajemniczy goście zamierzali już powrócić. Wtem padły słowa: „ręce do góry” i z przybranych krzewów skierowało się na przybyszów 10 lub 12 karabinowców. Jeden z osobników, siedzący, już w łodzi, na okrzyk momentalnie przewrócił łódź i chciał płynąć do Litwy, drugi uświłdował salwować się ucieczką wzdłuż brzozy, jednak energiczna postawa żołnierzy

Samobójstwo z powodu przerwania studjów.

W zaścianku Miżany (gm. solskiej, pow. oszmiański) uświłdował popełnić samobójstwo strzelając w siebie z karabinu 21 letni Władysław Szawalski.

W stanie beznadziejnym przewieziono go

do szpitala powiatowego w Oszmianie.

Powodem zamachu samobójczego było przerwanie studjów, z powodów natury materialnej w szkole rolniczej w Żurawicach. (c).

Powódź.

Onegdaj na terenie odcinka granicznego Mikolajewszczyzna wody Niemna tak wzbierały, że rzeka wystąpiła z brzozy. Woda podniosła się o 420 mtr. ponad normalny poziom. Sytuację ratują nieco wysokie brzozy.

Biblioteka broszur komunistycznych.

Podczas szukania potajemnej gorzelni w mieszkaniu Władysława Szczęsnego w Smogoniu, policja natrafiała na obszerną biblioteczkę składającą się wyłącznie z dzieł i broszur komunistycznych. Naskutek polecenia

władz sądowych Szczęsnego natychmiast aresztowano i osadzono w więzieniu. Za poszukiwanie Szczęsnego był członkiem K. P. Z. B. Dalsze dochodzenie w toku. (c)

TURMONT

+ Koncert w Ognisku Kojowem. Dnia 29 r. b. odbył się w sali dworca kolejowego koncert religijny zespołu wokalo-muzycznego Wileńskiego Ogniska Kojowego pod dyktando p. A. Czernińskiego przy współudziale znanych i cenionych solistów p. Zofii Plejewskiej, Moniewiczowej i p. Mirosława Worotyńskiego, na którym wykonano Gałję Gounoda oraz oratorium Rossiniego.

Wykonanie powyższych utworów w każdym szczególe było bardzo staranne i stało na wysokim poziomie artystycznym, znać było, że zarówno dyrygent, jak cały zespół, składający się podobnie wybitnie z sił amatorskich, poświęcił niemało trudu nad przygotowaniem tych dzieł.

Zauważyć wypada, że publiczność turmonecka nie zawiadła i nie zważając na czas przedświąteczny oraz wczesne rozpoczęcie się koncertu licnie stawiała się, zapelniając salę po brzegi i dając wykonawcom huczenną entuzjastyczną oklaskami, a po skończonym koncercie długo nie chciała się rozjechać, żądając powtórzenia wykonanych.

Czy reumatyzm i podagra są uleczalne?

W tej kwestii niezmienne dla wszystkich cierpiących dotkliwym przyznaniem jest list p. J. Szerza, Lwów, ul. Lindego 2 II p. w którym p. S. pisze nam m. in.: od lat kilkunastu cierpię na reumatyzm oraz okropne rwanie w prawej nodze. Przez ten czas używałem niezliczonej ilości różnych środków leczniczych, jakoteż dwa razy byłem w miejscowościach kąpielowych zagranicą. Skutek był jednakowoż tylko przejściowy, bóle zawsze wracały i nie odczuwałem po prawy Przed około trzema miesiącami zwrócił mi mój znajomy uwagę na Togał, który natychmiast nabyłem w aptece. Togał zażywałem codziennie trzy razy po dwie tabletki. Już w pierwszym tygodniu odczułem znaczną ulgę, a w trzecim pozbylem się tej przykrej dolegliwości i jestem jak nowonarodzony.

rodzony Tabletki Togał będą każdemu cierpiącemu chętnie polecane. Podobnie jak p. S. domosi wiele tysięcy, którzy przyjmowali Togał nie tylko przy reumatyzmie, bólach i rwanii w stawach, lecz przedewszystkiem także przy podagrze, bólach nerwowych i grypie i przebiegającej. Togał bowiem usmierza natychmiast najsroźsze bóle i usuwając w naturalny sposób pierwsiatki chorobotwórcze, w zarodku zwalcza te niedomagania. Tabletki Togał są nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Przeszło 6000 orzeczeń lekarskich. Wypróbowaj więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie zawsze we własnym interesie oryginalnych tabletek Togał. Niema bowiem nic lepszego! Do nabycia we wszystkich aptekach.

Sytuacja na Wilji staje się groźna.

Obecnie poziom wody na Wilji wynosi 428 cm., a więc o 172 cm. wyższy od stanu normalnego.

Groźba powodzi na terenie miasta jest narażenie minimalna, nieco gorzej natomiast przedstawia się sytuacja na prowincji gdzie

spodziewane jest jeszcze bardzo znaczne wzbieranie wody naskutek gwałtownie topniejącego śniegu. Kolo Michaliszek w powiecie wileńsko-troickim gęsto płynąca krawa zniszczyła na rzece łamacz lodów.

Zuchwały napad 4 opryszków na policjanta.

Wczoraj późnym wieczorem przechodzącego ulicą Pierwszej Baterji posterunkowego III komisariatu zaczęli 4 jakichś osobników którzy mieli w rękach kasty. Gdy policjant przywołał ich do porządku, osobnicy ich rzucili się na niego z pięściami usiłując obalić na ziemię.

Widząc, że sytuacja jest groźna, policjant wy dobył rewolwer i oddał dwa strzały na postrach, a gdy i to nie poskutkowało strzelił w kierunku napastników trafiając je-

dnego z nich w nogę. Ranny zatrzymał się, zaś inni zbiegli.

Rannego którym okazał się Aleksander Sakowicz (Lwowska 57) policjant zaopiekował się i przewiózł do szpitala św. Jakóba.

W trakcie dalszego dochodzenia ustalono również nazwiska reszty napastników, którymi byli bracia Raubo (Wilkomierska 20) i Jan Wazyk (Wilkomierska 6), których zatrzymano. (c).

Konferencja w sprawach gospodarczych Wileńszczyzny i Nowogródziny.

W dniu 16 b. m. odbyła się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie wspólna konferencja przedstawicieli Wydziałów Wojewódzkich z Wilna i Nowogródka oraz sfer gospodarczych województw wileńskiego i nowogródzkiego, reprezentowanych przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Wilnie, Wojewódzkie Organizacje Kółek Rolniczych i Związki Ziemian oraz Izby Rzemieślnicze w Wilnie i Nowogródku.

Konferencja zaakceptowała ostateczny tekst obszernego memoriału w sprawie stanu gospodarczego i najważniejszych potrzeb Wileńszczyzny i Nowogródziny, opracowanego przez Izbę P.-H. w Wilnie w porozumieniu ze sferami rolniczymi, rzemieślniczymi i z Wydziałami Wojewódzkimi.

Memoriał, który liczy 165 stron piśma maszynowego, będzie wydrukowany i przedstawiony czynnikom rządowym.

Na konferencji przewodniczył p. poseł Staniewicz, b. minister.

Tysiące cierpiących na reumatyzm i podagrę wyraziło swe wysokie uznanie dla niewyjąkłej skuteczności działania Togału. Gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy zastosowaniu Togału nadsposobione dobre rezultaty. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Zaoptimizacja się więc natychmiast w najbliższej aptece w Togał—niema bowiem nic lepszego!

Popierające przemysł krajowy

KRONIKA

Dziś: Tymona m.
Jutro: Krzysztofa m.
Wschód słońca: — g. 4 m. 32.
Zachód — — — g. 18 m. 38.

Spogrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. M. w Wilnie z dnia 18/IV—1931 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 762
Temperatura średnia: + 2° C.
najwyższa: + 5° C.
najniższa: — 5° C.

Opad w milimetrach: —
Wiatr przeważający: północno-wsch.
Tendencja barom.: wzrost, potem spadek.
Uwagi: pogodnie.

KOŚCIELNA.

— W sprawie Kongresu Eucharystycznego w Wilnie. Związki i stowarzyszenia, które pragną wziąć udział w Kongresie Eucharystycznym w Wilnie: czy to w adoracji w Ostrzej Branie, czy też w uroczystym nabożeństwie na placu Katedralnym, zechcą zgłosić swój udział u przewodniczącego sekcji liturgiczno-pochodowej Kongresu ks. kan. Chichonowskiego, 20 lub 21 kwietnia o godz. 5—6 wiecz. (ul. Metropolitana 1). — Panie adorują od godz. 15 w piątek 8 maja, przez całą noc i w sobotę do godz. 15. Panowie zaś od godz. 15 w sobotę przez całą noc następną i w niedzielę do godz. 9 z rana.

URZĘDOWA.

— Za zasługi na polu pracy niepodległościowej, zarządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej z 13 kwietnia r. b. (Monitor Nr. 87, 16. IV. 31) zostały odznaczone następujące osoby: Krzyżem Niepodległości z mieczami — komisarz Kasy Chorych plk Kazimierz Hertel, urzędnik w Zakładzie Ubezpieczeń Karol Przeglądski, Krzyżem Niepodległości — mjr. Babiański Kazimierz, Józef Matowiecki, naczelnik wydziału w Kuratorium, Stefan Mydlarz — starosta święciański Irena Mydlarzowa — przewodnicząca Z. P. O. K. w Święcianach. Jerzy Olszakowski — burmistrz w Nowej Wilejce, medalem niepodległości — Juliusz Narukiewicz, naczelnik wydziału w Dyrekcji Okręgowej P. K. P.

— Za ratowanie ginących. P. minister spraw wewnętrznych w dniu 9/IV r. b. nadał po raz pierwszy medal za ratowanie ginących aspirantów straży pożarnej w Wilnie Zygmuntowi Kaleskiemu i Janowi Serżysławskiemu, starszemu strażakowi tejże straży pożarnej. Wymienieni odznaczeni zostali za wyratowanie z narażeniem życia kobiety i dziecka z płonącego domu w lipcu 1930 r. w czasie pożaru przy ul. Zamkowej. Także medal został nadany 11 kwietnia Józefowi Majce za uratowanie tonącej kobiety w dniu 4 stycznia 1930 r.

ADMINISTRACYJNA.

— Kłopot z cudzoziemcami. Onegdaj w urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja poświęcona sprawie pracy dla cudzoziemców w Wilnie. Stwierdzono, że na terenie m. Wilna jest przeszło 10.000 obywateli państw obcych którzy w większości są bez pracy lub mają pracę dorywczą i niezmiernie utrudniają odciegnięcia bezrobocia.

Ze względu na doniosłość sprawy, konferencja nie doszła do konkretnych rezultatów.

Sprawie tej ma być wobec tego poświęcona jeszcze jedna konferencja.

MIEJSKA

— Kwesta na rzecz Polskiego Tow. Opięki nad grobami Bohaterów. W dniu dzisiejszym



OBWIESZCZENIE

NAGRODY 25 ZŁOTYCH

za wskazanie przekupnia sacharyny

NAGRODY 75 ZŁOTYCH

za wskazanie sklepu, sprzedającego nielegalnie sacharynę.

Używając sacharynę zamiast cukru, oszukujesz samego siebie. Sacharyna jest dla organizmu bez wartości. Sprzedaż sacharyny dozwolona jest jedynie za receptą lekarską.

Tymczasem po jarmarkach i po wsiach kręca się przekupnie, sprzedający sacharynę. Sprzedają ją też po sklepach nieuczciwi kupcy.

Policja na każde wezwanie obowiązana jest oskarżenie sprawdzić, spisać protokół i skierować sprawę do władz skarbowych, dla przekazania sprawy Sądowi, który wymierza na zasadzie Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 7 października 1927 r., karę w wysokości od 200 do 2.000 złotych, a oprócz tego 2 tygodnie do pół roku aresztu.

Każdy obywatel, który przyczyni się do ujęcia handlarza sacharyną, otrzyma 25 złotych nagrody, a kto wskaże sklep, w którym znajdują sacharynę, otrzyma 75 złotych.

Urząd Skarbowy

Akcyz i Monopolów Państwowych.

parę lekkich pociągów towarowych o szybkości 50 km., według następującego rozkładu jazdy:

Pociąg Nr. 788 — odjazd z Wilna g. 11, przyjazd Grodno 15.42, odj. 16.22, przyj. Białystok—18.5.

Nr. 787 — odj. z Białegostoku 9.45, przyj. Grodno 12.22, odj. 13.02, przyj. do Wilna 17.43.

Wskazane pociągi są w Białymstoku skomunikowane z odpowiednimi pociągami Dyrekcji O.K.P. Warszawa, kursującymi według nast. rozkładu jazdy:

Pociąg Nr. 782 — odj. z Białegostoku g. 20, przyj. do Warszawy—Pragi 2.35, Pociąg pociągami Nr. 9393 — odjazd z Warszawy — Pragi 21.20, przyj. do Białegostoku 6.55.

— Dzięki temu przewóz przesyłek będzie trwał z Wilna do Warszawy 18 godz. 35 min i z powrotem 20 godz. 23 min. Wszystkie przesyłki drobnicze, nadane na stacjach dnia godzinę przed odejściem lekkich pociągów towarowych będą wysyłane w tymże odcinku Wilno—Grodno—Białystok na jednym wskazanym pociągu. Pierwszy pociąg Nr. 788 odjeżdża z Wilna 26 b. m. a pociąg 787 z Białegostoku 25 b. m.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZ.

— Akademia na Dar Narodowy. W dniu 3-cim maja o godzinie 8-jej wieczorem, w teatrze Miejskim przy ul. Pohulanki odbędzie się Akademia na Dar Narodowy 3-go maja Polskiej Macierzy Szkolnej.

Bilety po cenach b. niskich można nabywać w biurze Zarządu P. M. S przy ulicy Wileńskiej 23 m. 9 od 9 rano do 3 po poł.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Walne zgromadzenie właścicieli piwiarń, kawiarni i jadalni. W poniedziałek dnia 27 kwietnia r. b. o godz. 5-jej wiecz. odbędzie się w lokalu Centr. Zw. Drobnych Kupców przy ul. Wielkiej 33 walne zgromadzenie właścicieli piwiarń, kawiarni i jadalni z bardzo ważnym porządkiem dziennym. Stawie się jak najliczniej.

— Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy w Wilnie powiadamia, że w niedzielę dnia 19-go kwietnia r. b. o godz. 1-jej po poł. odbędzie się w sali Chrz. Domu Ludowego przy ul. Metropolitanej Nr. 1. Odczyt p. t. „Strajk” (z cyklu „Encyklika Rerum Novarum”). Wstęp wolny.

— Zarząd Patronatu Wiecznego zawiadamia, że w dniu 5 maja r. b. o godz. 7-jej wieczorem w lokalu Sali Sądu Apelacyjnego odbędzie się Walne Zebranie, na które zaprasza wszystkich Członków.

Porządek dzienny:

1) Ustalenie prawomocności zebrania i wyboru przewodniczącego i sekretarza.

2) Sprawozdanie Zarządu.

3) Sprawa nabycia domu przy ul. Mysiej.

4) Walne wnioski.

— Czarna Kawa Klubu Społeczno-Politycznego. Dzisiaj, w niedzielę 19 kwietnia o godz. 18 odbędzie się w małej sali pałacu Reprezentacyjnego czarna kawa na której p. Władysław Wielhorski wygłosi referat p. t. „Moment obecny w sporze polsko-litewskim”.

ROZNE.

— Podziękowanie. J. W. Panom Wojewodzie, Staroście Grodzkiemu, księdzu prefektowi Puciacie, księdzu doktorowi Tyszkowskiemu, Nizszym Funkcjonariuszom Państwowym Paniom i Panom urzędnikom Urzędu Wojewódzkiego i wszystkim przyjaciółom i znajomym za okazaną pomoc i ostatnią posługę s. p. Konstantemu Markiewiczowi tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać”. Stroskana żona.

— Komunikacja lotnicza. Odłot ostatniego samolotu z Amsterdamu do Indji Holenderskich (Amsterdam—Batavia—Bandong) mającego połączenie z jednorazowym przelotem z Indji Holenderskich do Australji (Batavia—Melbourn) odbędzie się w dniu 30. IV r. b. Przyszli lotnicy do Australji mogą być przyjmowane tylko do dnia 27. IV r. b. włącznie. Za przesyłki te będzie pobierana następująca opłata za kartę 4.20 gr., za listy i inne przesyłki także 4.20 gr., za każde 10 g. wagi lub częś tychże.

Z POCTY.

— Prezes Dyrekcji P. i T. w Wilnie inż. K. Zuchowicz wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępuje prezesa Dyrekcji inż. Nowicki.

Z KOLEI.

— Zmniejszenie się ruchu towarowego. Podług zacierpniętych przez nas informacji, w ostatniej dekadzie ruch towarowy na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej uległ znacznemu zmniejszeniu się, bo aż o 15 procent. W porównaniu z ubiegłą dekadą, wysłano przez stację graniczną o 125 wagonów mniej. Zmniejszyła się również ilość ładunków towarowych.

Dyrekcja Okręgowa P.K.P. w Wilnie, podaje do wiadomości, że dla przyspieszenia przewozu przesyłek drobniczych, jak również całowagonowych zwierząt żywych i towarów łatwo psujących się, nadawanych za listami przewozowymi tak szybkości węgry czajnej, jak pospiesznej, z dniem 20 kwietnia b. r. uruchamia się tytułem próby na odcinku Wilno—Grodno—Białystok jedna

— Dzisiejszy dancing w cukierni B. Sztralla. Już dzisiaj w pięknie przystrojonym zielonym lokalu cukierni B. Sztralla (czerny) odbędzie się dancing urządzony staraniem T-wa Przyjaciół 85 p. p. strzelców wileńskich.

Wieczór pozbawiony najmniejszej karyty pozwoli na spędzenie kilku miłych godzin przy dźwiękach doskonałej orkiestry, przysługującej do tańca.

Wstęp — 2 zł. Początek dancingu o godz. 23-ej.

— Przy braku apetytu, zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i sweżeniu, naturalna woda gorzka „Francuska Józefa” usługuje organizmowi substancje gnilne zatrzymujące organizm. Żądać w aptekach i drogeriach.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 19 kwietnia 1931 r.

10.15: Nabożeństwo z Poznania 11.05: Czas 12.15: Poranek z Filharmonji Warszawskiej 14.00: „Uprawy wiosenne” — odczyt. 14.29: Odczyty rolnicze i muzyka 15.40: Audycja dla dzieci 15.50: Audycja dla dzieci młodszych 16.40: „W rocznicę Raszyń” — odczyt 17.15: „Prorok roli i wolności” — feljton 17.30: Wieczór spisko-orski 18.10: Koncert popularny 18.30: „Co się dzieje w Wilnie” — pogadanka 19.15: „Papier i życie na scenie” — dialog 19.40: Program na poniedziałek i rozmaitości 20.00: Studniokabaretowe 20.30: VI Niedziela kameralna 21.20: „Manja tworzenia” — feljton 22.15: Koncert solisty 23.00: Kom. i muzyka taneczna

PONIEDZIAŁEK, dnia 20 kwietnia 1931 r.

11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Muzyka operowa (płyty). 13.10: Komunikat meteorologiczny. 14.50: Lekcja francuskiego. 15.15: Program dzienny. 11.30: Odczyty dla maturzystów. 16.10: Komunikat dla żegluga. 16.15: Audycja dla dzieci. 16.45: Koncert dla młodszych (płyty). 17.15: „Wyzwolenie Wilna” odczyt. 17.45: Muzyka lekka. 18.25: Wileński komunikat sportowy. 19.00: Program na wtorek i rozmaitości. 19.10: Kom. rolniczy. 19.25: Komunikat Związku Młodzieży Polskiej. 19.40: Prasowy dziennik radiowy. 20.30: „Powitanie wiosny” — feljton. 20.10: Odczyt aktualny. 20.20: Odczyt muzyczny. 21.00: Operetka „Frasquita”. Lehar. 23.00: Komunikat i muzyka taneczna.

WTOREK, 21-go KWIEŹNIA 1931 R.

11.58: Czas. 12.05: Muzyka taneczna (płyty). 13.10: Kom. meteor. 14.50: „Zagadki Życia” odczyt. 15.50: Odczyt dla maturzystów. 16.10: Kom. dla żegluga. 16.23: Program dzienny. 16.30: Utwory Griega (płyty). 17.15: „Trudności przy wprowadzaniu naukowej organizacji” odczyt. 17.43: Koncert symfoniczny. 18.45: Radiowa gazeta radiowa. 19.00: Tygodnik artystyczny. 19.15: Program na środę i rozmaitości. 19.35: Prasowy dziennik radiowy. 19.50: „Laureat m. Warszawy E. Debski” feljton. 20.05: Lekkie piosenki w wykonaniu chóru Dana. 20.30: „Cyganeria” opera O. Pucini (płyty). Po operze komunikat. 23.00: Kabaret (płyty).

NOWINKI RADJOWE.

DZISIEJSZY SZARY PUNKT.

Jak wszystkie na świecie i niedzielną program radiowy ma swój szary punkt. Jest to tytuł pogadanki dla dzieci która o godz. 15.50 wygłosi p. Zula Minkiewiczówna. Sama pogadanka nie będzie zapewne ani szara ani ograbiająca się dokoła jednego punktu.

VI NIEDZIELA KAMERALNA

VI niedziela kameralna (g. 20.30) w wykonaniu zespołu kameralnego in. Stanisława Moniuszki przyniesie serce ciekawych utworów muzycznych z XVI i XVII wieku.

Walka społeczeństwa z rządem z kłuską sacharyną.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy obwieszczenie Urzędu Skarbowego o nagrodach wyznaczonych przez Ministerstwo Skarbu za wskazanie przekupnia (zł. 25), lub sklepu (zł. 75), sprzedającego sacharynę, przyczem osoba informatora nie będzie ujawniona.

Zarządzenie to dopełnia wielką akcję, wszczętą przez nasze organizacje nauczycielskie szkół powszechnych, harcerskie i Związek Pracowników Administracji Gminnej w kierunku pouczenia ludności o dużej znacznosci spożywania cukru. W tym celu są szeroko po kraju kolportowane barwne afisze. Ziemię byłego Ober-Ostus są terenem, jeszcze z czasów wojny, największego spożywania sacharyny.

Bezlitośnie należy tępić smuglerów i wszelką opiekę otoczyć akcję naszych organizacji społecznych, zmierzających do udrożnienia i podniesienia trybu życia najszerzych warstw ludności.

Wszelkich informacji udziela oraz bezpłatnie materiały propagandowe przesyła powołane potrzebą chwili do życia Biuro Propagandy Konsumpcji Cukru, (Warszawa, Karowa 20).

NA WILEŃSKIM BRUKU

WYKRYCIE SPRAWCZYNI KRADEŻY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH.

W dniu wczorajszym donosiliśmy o dokonaniu zuchwałej kradzieży i akcyj bankowych wartości ponad 46 tysięcy złotych. Dzięki energicznej akcji policji śledczej kierowanej przez p. pkm. Mroczka, kradzież wykryto w ciągu 24 godzin. Sprawczynię kradzieży zatrzymano i wszystkie akcje odnaleziono. (c).

OFIARY.

Na najbliższych. Dla uczczenia pamięci s. p. Emilji Witwilewskiej w pierwszą rocznicę śmierci — rodzina zł. 20.

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

OBUWIE

„CETANJA“

Do nabycia wyłącznie w sklepach następujących:

R. Kabacznik, ul. Wileńska 32

G. Szames, ul. Wileńska 17

„Bezet“, ul. Niemiecka 24

„Un Chic Soulier“, ul. Wileńska 24

